

Podsluchane...

MIESZKANCY S. MATEUS DO SUL — jak również i całej Parany — na pewno są zadowoleni z ostatniego oświadczenia ministra Kopalni i Energii, że eksploatacja ropy naftowej jest wyjątkowo wielką sumą na podobną eksploatację jak np. Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki, Szwecja, Niemcy Zachodnie itp. A trzeba pamiętać, że pokłady ropy bitumicznych w Paranie zaliczają się do najbogatszych w Brazylii. W dodatku São Mateus do Sul posiada już wielkie zakłady fabryczne w których przeprowadza się doswiadczenia nad wydobyciem ropy, oleju, smarów itp. z ropy bitumicznych. Teraz przyjdzie kolej na sama produkcję i to w znacznej skali. Mówi się, że w Itaiti również ma powstać podobna fabryka (usina). Z produkcją ropy naftowej i jej produktów pochodnych w tych dwóch centrach Parany wzrosnąć i ożywić się ruch przemysłowy, handlowy i mieszkaniowy zamieszkałych w swej większości przez element polskiego pochodzenia. Jeden jest jedynie minus eksploatacji ropy bitumicznych, mianowicie, że wielkie powierzchnie ziemi pozostają "gołe", może nawet niezdale do jakiegokolwiek uprawy rolnej.

JESZCZE JEDNO MUNICIPIUM W PARANIE ma wielką przyszłość przed sobą. Jest nim Siqueira Campos, gdzie odkryto bogate złoża uranu. Jak wiemy, cenny ten metal jest niezastąpionym paliwem wszelkiej energii atomowej a nawet w produkcji broni atomowej. Metal ten jest kowalny, ciągliwy, o srebrzystym połysku, chemicznie bardzo czynny. Ponadto związki jego używane są do barwienia szkła, porcelany oraz jako katalizatory w licznych procesach chemicznych. Pierwsze ślady obecności uranu w Siqueira Campos odkryto na krótko przed II wojną światową, gdy powstała tam mała kopalnia węgla. (Hulha Brasileira Ltda.), dziś opuszczona, na skutek licznych żył węgla, które załazy stłoznie kopalni. Kilku geologów Uniwersytetu Paranańskiego zwróciło uwagę na których mówili się głośno, że posiadają cenne metale, pozostawiając do 1956 roku. Nad tym obszarem przeleciały kilkakrotnie helikoptery amerykańskie mające na swym pokładzie aparaty wykazujące obecność cennych metali w ziemi. Nadeszła teraz chwila, by władze federalne zajęły się tą sprawą. Dlatego też z wielką niecierpliwością municypalne władze Siqueira Campos oczekują w Paranie zapowiedzianej wizyty ministra Kopalni i Energii — Shi-geaki Ueki, by przy tej okazji zwiędził osobiście okolice w których zarejestrowano obfite pokłady uranu i rozstrzygnął o losach uranu paranańskiego.

PODZAS BRAZYLIJSKIEGO FESTIWALU FILMOWEGO W KURYTYBIE (Super 8) wyświetlono film krótkometrażowy, którego głównymi "aktorami" było małżeństwo Józef i Joanna Walczak. Film ten pod nazwą "Dzień dobry, Panie!" wyprodukowany przez Ivens Fontoura jest filmem dokumentalnym, mającym na celu przedstawienie dorobku Kolonii polskiej w Paranie głównie na polu rolnictwa. Symbolem polskiego rolnika jest pomnik "Siewca" — duża wbitnego rzeźbiarza polskiego pochodzenia Zaco do Paraná (Zak). Twórcy filmu chodzili o zadokumentowanie epoki w której plug, kóz i wóz widzieliśmy na wszystkich polach i drogach. Wóz który wrybali tuż po polacy był lekki, zgrabny i wysodny. Stanowił on dumę polskiego kolonisty i wywoływał zazdrość u innych etnicznych. Dziś nadszedł czas na różnego rodzaju maszyny rolnicze i pojazdy motorowe, wynalazki, produktami tej krótkometrażówki włożył w nią dużo serca i ciepła. Zależy nam, że w wielkie uznanie, co zresztą nastąpiło w chwili wyświetlania tego filmu gdy dobrana publiczność obdarzyła Ivensa Fontoura rzeszystemi brawami.

ILU CZYTELNIKÓW — TYLE OPINII — Zdanie to można również odnieść do zapytania: utrzymać czy usunąć w tygodniku "LUD" krótkie wiadomości zebrane "W Kaledioskopie". Jedni czytelnicy twierdzą, że wiadomości te są niepotrzebne, ponieważ "wszyscy" mają radio czy telewizję i wiedza doskonała, co się wydarzyło w świecie każdego dnia. Innego zdania są nasi czytelnicy z Interiuru. Oni też mają radio, lecz zapracowani od rano do nocy nie mają czasu ani siły, by o danej godzinie wysłuchać najnowszych wiadomości. Takiego rodzaju opinie, pisze on, że nasi rolnicy (on także) pracują nieraz 16 godzin dziennie. Wstają do roboty o godzinie 5-7 rano, schodzą z pola gdy już dobrze sięmni. Po pracy na polu, trzeba jeszcze przygotować żywność i nakarmić chudobę, porobić pewne porządki w gospodarce. Po takiej harówce, to człowiek ledwo zje kolację, już idzie spać, gdyż unada ze zmęczenia. Gdy nadejdzie niedziela, czas odpoczynku, można sobie spokojnie przeczytać gazecie "od deski do deski", mając pewność, że zawarte są w niej wiadomości najważniejsze z ubiegłego tygodnia. Czy te słowa p. Lubaszewskiego nie stanowią mocnego argumentu? Przypominają nam się tutaj najsprawniejsze opinie sportowców odnośnie składów reprezentacji Brazylii, która obecnie rozgrywa mecze treniugowe, by przygotować się na Puchar Mistrzów Świata w Monachium. Trener Zagalo jest brany "w cztery oczy", dlatego wyznacza tego a nie innego piłkarza na daną pozycję. Praktycznie biorąc, jest niemożliwa rzecz uwzględnić opinie czy reklamacje wszystkich czytelników, trzeba brać jedynie pod uwagę opinie większości. Stąd wniosek, że należy utrzymać wiadomości "W Kaledioskopie", bo tego domagają się nasi Czytelnicy z Interiuru, tym bardziej, że oni stanowią większość abonentów "Ludu".

URÓCZYSTY INGRES NOWEGO PROBOŚCZA miał miejsce w São Mateus do Sul dnia 21 kwietnia br. w obecności ks. biskupa Albano Cavallin — auktorytarny archidiecezji kurytybskiej oraz ks. Dominika Wiśniewskiego — wizytatora Południowej Prowincji Księży Misjonarzy z siedzibą w Kurytybie. Nowym proboszczem parafii mateusowskiej został ks. Jan Kułaga, urodzony w Polsce 15-1-1930 r. w Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskiej. Świecenia otrzymał w 1956 roku. Przez kilka lat był wikarym we Wrocławiu, a później kapłanem w szpitalu w Gdyni. Do Brazylii przybył 16 września 1970 roku, duszpasterzując w Prudentópolis i Itaiti. Nowemu Proboszczowi zebrania obfito plonów na niwie duszpasterskiej — życzy Redakcja.

SPROSTOWANIE: Obecny sekretarzem Gromady Polskich Kombatantów w Brazylii z siedzibą w Kurytybie jest p. Piotr Łyszek, a nie Dionizy Piotrowski, jak to mylnie podano w ostatnim numerze "Ludu" na 2 stronie.

Apel Naszego Dowódcy

Zołnierze 1 Dywizji Pancernej!

W roku 1974 przypada 30 rocznica walk naszej Dywizji w oswoobodzeniu Narodów Europy Zachodniej od najazdu niemieckiego. Dla wielu z nas może to być ostatnia okazja oddania hołdu tym, którzy nie szczędząc krwi oddali swoje życie na drodze walk Dywizji by Ojczyznę wolność i niepodległość przywrócić. Zachowujemy w pamięci mgnienie urzędzania dla nas z okazji 10, 15, 20 i 25 rocznicy przez wdzięcznych Francuzów, Belgów i Holendrów uwołnionych na zwycięskim naszym szlaku bojowym. Pamiętamy wspaniałe uroczystości urządzane dla nas z okazji 10, 15, 20 i 25 rocznicy przez wdzięcznych Francuzów, Belgów i Holendrów uwołnionych na zwycięskim naszym szlaku bojowym. Pamiętamy wspaniałe uroczystości urządzane dla nas z okazji 10, 15, 20 i 25 rocznicy przez wdzięcznych Francuzów, Belgów i Holendrów uwołnionych na zwycięskim naszym szlaku bojowym.

Zwracamy się zatem z apelem o masowy udział w tej pomocy do wszystkich, którym droga jest pamięć Czynu Zbrojnego Dywizji — już dzisiaj przechodzącego do Historii naszego Narodu i Zachodniej Europy. Na podstawie Kochani Żołnierze Pierwszej Pancernej! Na podstawie wielu lat, które dzisiaj mamy wspólnie za sobą; lat zwycięskich bojów i lat spędzonych na obczyźnie a przepłatanych obchodami naszych pięknych rocznic — wiem, że jak nigdy ani mnie ani Imienia naszej Dywizji nie zawiedziecie, tak i tym razem mogą na Was polegać.

Sierpień 1973 r.
Wasz Dowódca
Stanisław Maczek — gen. dyw.

Kurtyny

Kurtyny żelazne i bambusowe, które oparły się wojnom i burzom, stają się teraz przezrocyste, kruszą się, łamią, opadają. Przed oczyma świata ukazują się prawda tak długo, tak skrupulatnie ukrywana. Nic dziwnego, że ukrywana. Piękna nie była i nie jest. Wręcz przeciwnie, jest brzydka, a właściwie horrendalna! O tej prawdzie mówi opowiadanie: Sołżenicyn, Litwinow, Panow i inni.

O niej mówił Bao — Ruo Wang w swej książce "Wieżień Mao" (O przelotnym de Mao). Bao, który zawiadza swoje życie i paszport francuski na imię Jean Pascalin nawiązaniem stosunkom dyplomatycznym między Francją a Chinami, mieszka obecnie w Paryżu. Treścią książki jest opowiadanie o 20 milionach Chińczyków przebywających w obozach koncentracyjnych, w warunkach trudnych do opisania. W nich znajdują się więźniowie: polityczni, oskarżeni o szpiegostwo, sympatycy Chin nacjonalistycznych, byli wyżsi urzędnicy, wojskowi, wyżsi urzędnicy partii bez względu na wiek, czy zdrowie.

Jean Pascalin przebywał w takim obozie przez szereg lat. Matka biologa rosyjskiego, W. Bukowskiego w liście do sowietkich władz ofiaruje się zajęć miejsce w obozie koncentracyjnym w zamian za uwolnienie z obozu jej cholego syna.

Na coś takiego człowiekowi włosy stają na głowie.

Ludmila Drohejko Olszowska

UWAGA! — Wszelka korespondencja: listy, czeki, ordrem do Paramento, prosimy adresować i przekazywać na: **GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.**

ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA.
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski
Redatores: Pe. José Zajac
Pe. Sigmund Piotrowski
Gerente Administrativo: João Novak
GODZINY PRZEJĘCIA:
Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 12.00 i od 13.30 do 18.00.
W soboty: od 8.00 do 12.00.

UWAGA!
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1974

Pocztą zwykłą:	
W Brazylii	Cr\$ 40,00
W krajach północno i południowo-amerykańskich	13 dolarów
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii	16 dolarów
Pocztą lotniczą:	
W Brazylii	Cr\$ 60,00
W krajach północno-amerykańskich	20 dolarów
W krajach północno-amerykańskich	23 dolary
W krajach europejskich, itd.	25 dolarów
Cena egzemplarza w Kurytybie	Cr\$ 0,80

W KURYTYBIE: w kancelarii parafialnej obok Kościoła Świętego Wawentego a Paulo.

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:
W U.S.A.: Rev. W. Solka, Vincentian Father, 22-04 Parsons Blvd, Whitestone, N. Y. 11357.
W ARGENTYNIE: Pan Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca Pa. 1650.
Eduardo R. Krawczyk — Floricultura Oberá Calle Cordoba, 267, OBERÁ — Misiones.

Śp. Józef Horszczar



nowicie: Piotr, Franciszek, Czesław i Paweł, imię córki to: Kazimiera i Zofia.

Śp. Józef Horszczar urodził się w Polsce w Lubelskim: wieś Wyrki Włodawa. Był synem i Anny Horszczar. Brazylii przyjechał w 1928 roku jako letni chłopak. W 1928 roku jako letni chłopak przyjechał do Brazylii. W 1928 roku jako letni chłopak przyjechał do Brazylii.

Po zgonie Władysława Federowicza



ryki Łacińskiej. Tam przy budowie kanału namskiego. Następcą jest jako miernik w Rio de Janeiro w Centralnej Brazylii, gdzie dowodził pracami przy budowie tras kolejowych z 1914 roku. W tym czasie znalazł się bliżej ze stanem Góis. W 1924 roku przyjechał do Brazylii, gdzie w 1924 roku przyjechał do Brazylii, gdzie w 1924 roku przyjechał do Brazylii.

Dzięki uprzejmości dra Polana Kossobudzkiego, zamieszkałego w Araguaiana (stan Goiás), dowiedzieliśmy się z opóźnieniem o zgonie Władysława Federowicza, zmarłego dnia 18 lutego 1973 roku. Był jednym z pierwszych Polaków osiadłych w tym stanie. Posiadając za wielki talent, piśmienniczo, napisał szereg krótkich lecz jakże ciekawych i charakterystycznych opowiadań na temat życia i zwyczajów mieszkańców z Goiás i Brazylii Centralnej.

Władysław Federowicz urodził się 14 czerwca 1887 r. w Piotrkowie (Polska). Syn Wiarosława Federowicza — obywatela ziemskiego i Serafiny ze Spakowskich. Szkołę podstawową ukończył w Piotrkowie. W 1905 roku odbył studia geodezji i inżynierii w Technicznej Szkole Krolewskiej w Częstochowie. Zamieszany w ruchu niepodległościowym, musiał opuścić kraj i udać się do Ameryki.

NEŁ NA TRZEŻWO

... i w dodatku bez obrzydliwej kłopotliwosci. — Czytelnicy "Ludu" p. Henryka Domańska interpeluje Redakcję, dlaczego nie posiada działu "satyry" i zdrowego "humoru", który jest kontrastem pesymizmowi, albowiem jest to najlepszy środek na leczenie różnych szubostek.

Brawo. — Nota 10. Dla wyjaśnienia podaje, że przed laty przestałem Redakcją kilka moich prac. — Wynik: Kosz!

Redaktor mi odpowiedział, że jestem zbyt gwałtownym i sztywnym.

Zapytuje: na czym polega satyra? Czy przypadkiem na łagodnym głosianiu bilżnego?

W numerze wrześniowym z roku 1973-go, p. Bartczak skarży się na zupełny brak młodzieży na uroczystych Akademii narodowych, jaryk. Szkoła Ludowa lub Stowarzyszenie Dobroczyńców Kulturalne w Brazylii rokrocznie urządza:

Odpowiedź nader łatwa: — Synowie emigracji lat 45/50 ulegli całkowitej normalizacji i nie nasza w tym winna, że ich rodzice nie potrafili utrzymać i podtrzymać ducha polskości. — Poza tym wspomniane Stowarzyszenia reprezentują Stowarzyszenia

MIEDWIEDIEW — DEPORTACJA SOŁŻENICZYNA KLĘSKA MORALNĄ KREMLA

Dysydenci w ZSRR i za granicą

Jewtuszenko otrzymał nagane od sowietckiego Związku Pisarzy. Zachodni korespondenci w Moskwie otrzymał oświadczenie Roya Medwiediewa w sprawie Sołżenicyna. Maksimow wraz z żoną Tatiana wystąpił na konferencji prasowej w Paryżu. Arestowano Żydów w Moskwie i w drodze do Moskwy w związku z organizowaniem manifestacji w sprawie emigracji do Izraela.

Wedle wiadomości podanych przez "Gazetę Literacką" zarząd Związku Pisarzy w Moskwie otrzymał listy z wnioskiem sekretarza S. Narowczowa stwierdził, iż poeta Eugeniusz Jewtuszenko pobłądził i zeszedł z właściwej drogi w walce ideologicznej, broniąc Sołżenicyna, co zostało wykorzystane przez "burżuiską propagandę" by postępowanie bardziej odpowiedzialnie. Zarząd wezwał członków Związku żeby w swojej twórczości zajmowali się bohaterami wkładem robotników.

Gdy nastąpiła deportacja Sołżenicyna Jewtuszenko zaprotestował w depeszy do Kremla. Wówczas odwołano je jako miernik w Rio de Janeiro w Centralnej Brazylii, gdzie dowodził pracami przy budowie tras kolejowych z 1914 roku. W tym czasie znalazł się bliżej ze stanem Góis. W 1924 roku przyjechał do Brazylii, gdzie w 1924 roku przyjechał do Brazylii.

MIEDWIEDIEW

Historik marksistowski Roy Medwiediew którego brat Zores senytki przebywa w Anglii wyślad oświadczenie poniażające Sołżenicyna i krytykujące władze sowieckie w związku z jego deportacją. Ta decyzja, o świadczy, stanowi klęskę moralną władz i dowodzi że Sołżenicyn pisał prawdę.

Raz jeszcze — mówi Medwiediew — okazało się że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Wygnanie Sołżenicyna nie spowoduje jego duchowej śmierci i nie opuścił on Rosji na zawsze. W każdym razie docierają będą jego książki; czy wróci czy nie — nieostanie jednym z wielkich synów Rosji.

Medwiediew potwierdził, że Sołżenicyn wolałby wzięcie łub wygnanie na Syberii od deportacji za granicę. Stryczewski twierdził, że "Korobow" zaatakował Sołżenicyna, karikaturo przedstawia go z walka placem przed frontem gwardii honorowej złożonej ze

szkieletów w hitlerowskich mundurach i z prawicowych polityków europejskich. Artykuł twierdził że 20 kongres w Moskwie rozprawił się ostentacyjnie z "gwałtem socjalistycznej legalności" w okresie "poprzednim".

MAKSIMOW

Zdaniem Maksimowa Sołżenicyn stał się powszechnie popularny po ogłoszeniu "Archipelagu Gułag" m. in. dzięki nadawaniu wyjątków przez radiostacje zachodnie. Sołżenicyn przyjechał do mieszkanca w Zurichu, adres jest zastrzeżony. Nie wystąpił o prawo stałego pobytu w Szwajcarii.

Na konferencji prasowej w Paryżu w biurach wydawcy jego książki Grasseta - Włodzimierz Maksimow powiedział, że ostrzeżenie wyrażone przed wyjazdem z ZSRR i że jego powrót do Rosji zależy od jego postępowania z granicą. Paszport pisarza jest ważny na rok i tylko na Francję.

Maksimow twierdził, że pomoc jaką opinia i prasa na Zachodzie daje pisarzom walczącym w Sowiechach o obiektywną prasę i wolność dla ich twórczości jest obojętna: dzięki tej pomocy mogą prowadzić bezkompromisową walkę przeciwko uciśkowi władz i konformizmowi kół literackich. Wskazywał na siebie jako na przykład: jego zamknięcie w szpitalu psychiatrycznym spowodowałoby zbyt wielkie komplikacje dla władz i dlatego tego nie zrobiono.

KARDYNAŁOWIE ZYJA DŁUGO

Kardynał Cicognani zmarł mając 90 lat, kardynał Liénard przeżył 69 lat, kardynał Feltrin — b. arcybiskup Faryza — przeżył 91 lat, kardynał Pizzardo opuścił ten świat mając 93 lata, kardynał Tisserant przeżył 87 lat, kardynał Heard — 89. Przykłady takie można by mnożyć. Jest rzeczą niewątpliwą, że dostojnicy Kościoła żyją długo. Przeciętny wiek członków Kurii rzymskiej wynosi 80 lat. Czynnym wytłumaczyć to zjawisko? Zwany gerontolog francuski, prof. Pecqueignat utrzymuje, że dlatego, ponieważ prowadzą życie spokojne i nie są narażeni na niebezpieczeństwa. Kardynałowie bardzo rzadko prowadzą samochody, nie palą zwykłe papierosów i nie nadużywają alkoholu.

Wzrosnąć także znaczenie badań nad morzem, bowiem wkrótce zostanie otwarty Australijski Instytut Nauk Morskich oraz zrealizowane będą projekty badawcze z tej dziedziny. Przewidywane jest wreszcie koncentracje wykorzystania energii słonecznej. Warto podkreślić, że już obecnie wiele australijskich urzędów do wykorzystania energii słonecznej w chłodzeniu należy do produjących w swiecie.

POTEGA TRADYCJI W WILNIE

W ankiecie wileńskiego "Czerwonego Standardu" zabrał głos jedna z pracowniczek naukowych Instytutu Elektrografii chwaliąc tradycje, które zwiększają urok Wilna.

Ale w związku ze zbliżającym się "Kaziukiem" stwierdziła, że: "Ja na Kaziuka nigdy nie mogę sobie kupić drewnianego konika — wszystkie są rozsprzedane już o 9 r rana".

P. Ina Wapszinska, autorka tych uwag, twierdzi, że powinno się wydzielić jakiś plac na te tradycyjne jarmarki dla utrwalenia tradycji Paski tak:

"Jest w naszym grodzie cały szereg tradycji, z których zresztą zawsze śmyleto to miast rusko-litewsko-białorusko-karałmsko-niemiecko-tatarsko-polskie".

Wymienić polskosc na szarym koniu szerego ras, narodowości i religii — to też osobliwość! A może figiel zawsze czujnej cenzury.

Autorka zaznacza że niektórzy byli przez dłuższy czas przeciw tym starym zwyczajom, a to dlatego że "nie nowinismy propagować tradycji religijnych".

"Ale — czytamy dalej — co to ma wspólnego z religią? Kaziuki już dawno utracili swój sens religijny, stają się ludowymi festynami, bawowymi jarmarkami. Jak świat światem 4 marca zawsze sprzedawano u nas drewniane dzieje, żyłki, kolorowe serca z piernika, miski i koniki. Palmny wileński to też cały pomat.

Podmiejskie chłopci od lat specjalizowali się w ich wyrobie. Najładniejsze palmy bywają rok-rocznie Kolo Ojczyzny Bramy. Kupują je całymi nareczkami poeci, pisarzy plastycy".

Można jeszcze dodać że autorkę razi "choinka na Placu Giedymina z odwiecznym Dziadem Wrozm" i że pragnie orestaurowania jednego z najpiękniejszych zabytków, mianowicie dawnego alumnatu przy ul. Uniwersyteckiej.

"METAL Z NIEBA"

Żelazo znane było Egipcjanom już przed 6 tysiącami lat. W grobowcach egipskich faraonów spotkać można oprócz przedmiotów złotych i srebrnych — sztabki żelaza, które Egipcjanie cenili jak złoto. Egipcjanie nazywali żelazo "metalem z nieba", a wazy żelazowe i kg. Gdyby ktoś potrafił można byłoby na niej pisać 1.000 znaków na minutę.

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

WYKORZYSTANIE ENERGII SŁONCA W CHŁODZENIU

W mało u nas znanej nauce australijskiej znaczeniu rozbudowaniu uległa badania astronomiczne dzięki uruchomieniu bardzo skomplikowanego teleskopu optycznego będącego wspólnym dziełem angielsko-australijskim.

Wzrosnąć także znaczenie badań nad morzem, bowiem wkrótce zostanie otwarty Australijski Instytut Nauk Morskich oraz zrealizowane będą projekty badawcze z tej dziedziny. Przewidywane jest wreszcie koncentracje wykorzystania energii słonecznej. Warto podkreślić, że już obecnie wiele australijskich urzędów do wykorzystania energii słonecznej w chłodzeniu należy do produjących w swiecie.

PLYN ZASTĘPUJĄCY KREW

Po pięciu latach eksperymentów, kilku uczonych z harwardzkiej Szkoły Zdrowia Publicznego udało się wyodrębnić płyn zastępujący krew. Użytkują oni miedzy innymi fluoroweglanow i innych substancji pozwalających na utrzymanie przy życiu przez tydzień 15 szczerów, którym uprzednio wypuszczono krew i zastąpiono tym płynem. Eksperyment nie był dotychczas stosowany na ludziach.

SOL HUOK

Nowy Jork. — Impresario o światowej sławie, nazywany międzynarodowym ambasadorem muzyki i baletu, pochodzenia żydowskiego, urodzony na Ukrainie — Sol Hurok zmarł w wieku 85 lat na atak serca.

Nowojorska agencja organizowała przeciętnie rocznie 2.000 koncertów i przedstawień dla ponad 5 mln widzów. Ostatnia impreza jaką zorganizował był koncert Callas i di Stefano w Carnegie Hall.

NIEMIECKI RYNEK SAMOCHODOWY

W Niemczech Zachodnich popularność poszczególnych marek samochodowych ulega poważnym wahaniom. W związku z tym oraz w związku z ograniczeniem paliwa i sztykości, zaledwie dwie fabryki samochodowe, AUDI-NSU oraz Daimler-Benz, zdołały sprzedać w 1973 roku więcej samochodów osobowych i kombinowanych niż w 1972 roku pierwsza nawet o 37 proc. więcej. Inne firmy sprzedały o 3 proc. do 24 procent mniej.

Najbardziej zmniejszył się zbył samochodów marki Fiat, Ford i Simca, ale także tak popularne marki jak Opel, Volkswagen i BMW miały o 6 do 8 procent mniej nabywców. Przesunięcia te nie obejmują eksportu do innych krajów.

Dopuszczono do ruchu w samej NRF w ubiegłym roku: 241.000 samochodów "Opel", 385.000 "Volkswagen", 229.000 Fordów, 196.000 Audi, 176.000 Daimler-Benz, 142.000 Renault, tylko 110.000 Fiatów. Wytwórcie BMW, Simca, Peugeot i Citroen zdołały wprowadzić na rynek niemiecki tylko od 91.000 do 44.000, a wszystkie pozostałe w sumie tylko 107.000.

Ograniczenie szybkości nawet na autostradach do 100 km na godzinę zmniejszyło poważnie ilość nieszczęśliwych wypadków. Mimo to naberają na sile naciski, by te górna granicę podnieść do 120 km na godzinę.

CHARITARIA LIBERTY

Maszyny do mlekania młosa nr 5 - 8 - 10 - 22 - 32 i części. — Maszyny do makaronu. — Bombas para água, manuals e elétricas — Cutelaria de Importação e para talhação — fogareiros a gás e peças — Maszyny do cięcia włosów elektryczne i ręczne — Druć kołczasty 400 metrów Cr\$ 145,00 — Tamancos — Isqueiros od Cr\$ 4,00 do 120,00.

FLORECKI
Rua Saldanha Maranhão, 148 — Curitiba — Paraná.

KLUB POMOCY RODZINOM

Firma nasza prowadzi dział "KLUB POMOCY RODZINOM". Klienci deklarują stałą miesięczną lub jednorazową kwotę dowolnej wysokości do dyspozycji osób w Polsce.

Otwieramy wówczas osobie wskazanej rachunek i zawiadamiamy ją o wysokości kredytu, przysyłając równocześnie nasze cenniki i inne konieczne informacje.

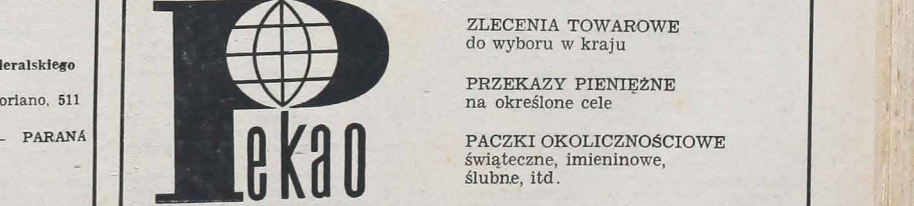
W ramach otwartego rachunku wykonyujemy zlecenia odbiorcy.

Bliższe informacje w sprawach "KLUBU" — na żądanie. Prosimy pisać do:

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.,
SÃO PAULO
Praça João Mendes, 42, 11.º andar — Conjunto 111
Telefones: 34-2349 ou 36-3865

Secção: SWOBODNY WYBÓR albo Paczki z Londynu (angielskie)

TEN ZNAK TO PONAD 25 LAT DOŚWIADCZENIA W WYSŁĘCE PACZEK DO POLSKI



PEKAO TRADING CORPORATION
225 PARK AVE. SOUTH, NEW YORK, N. Y. 10003 — U.S.A.

Por iniciativa dos Bispos do Canadá, organizou-se uma ampla campanha com a finalidade de despertar a opinião pública sobre o Tema: "Como viver a fé numa sociedade de consumo". Esta campanha, conhecida por "Operação Chantier", apresentou um programa semanal na televisão, durante o tempo da Quaresma. Num destes programas foi levada ao ar a Mensagem do Papa Paulo VI da qual extrairmos estas linhas:

"Queridos ouvintes, nós fazemos um apelo à vossa inteligência e à vossa fé! Não daremos uma resposta adequada a este problema, porque ele não é simples. Levanta uma quantidade de problemas que uma reflexão seria não tarda em descobrir. Exortamos-vos a analisar, no mais profundo de vós mesmos, as considerações que se referem à relação entre a fé e a riqueza; entre a vida cristã e a vida de gozo na superabundância dos alimentos terrenos; entre a atividade egoísta e a atividade voltada para o bem comum; entre justiça legal e profana, e justiça social e cristã, e assim sucessivamente. Vós compreendeis, facilmente, que um conceito de civilização fundado sobre o triunfo da vida econômica não pode ser exclusivo nem predomi-

nante, justamente porque, sob o aspecto fascinador da abundância e do bem-estar, ela esconde uma carência intelectual de bens necessários e superiores. Recordemos sempre as palavras de Jesus Cristo a este respeito: "O homem não vive só de pão, mas de toda a palavra que sai da boca de Deus" (Mt 4,4). O Senhor não nega a necessidade do pão material, isto é, a utilidade indispensável dos bens terrenos e econômicos; ele só contesta a suficiência deles e a prioridade do seu valor na vida humana.

Existe uma lusão fácil. Sim, existe uma lusão muito difundida de que a posse dos bens econômicos e a felicidade por eles proporcionada podem corresponder às aspirações humanas na medida de uma felicidade razoável. O que era melo se tornou fim; e pelo fato de o fim da vida transcender o nível dos bens materiais, aquele que põe neles toda a esperança suprema de nossa existência fracassa em seus cálculos, traí o homem e perde o máximo bem, o Deus vivo. Procuremos por isso educar a nossa mentalidade e saber estabelecer uma relação correta entre a sociedade, da abundância econômica e do consumo e as obrigações de uma vida cristã. Antes de tudo devemos recompor na

nossa alma a escala dos valores. A doutrina de Cristo deve ser uma luz para nós, também nesta questão. Ele afirma: "Buscai em primeiro lugar o Reino de Deus e sua justiça, e o resto vos será dado por acréscimo" (Mt 6,33). E ainda: "A vida de um homem não está garantida pelos bens que possui" (Lc 12,15).

Nós concluímos que não é tanto a posse dos bens temporais que devemos procurar quanto o bom uso deles. Por conseguinte, devemos criar em nós um espírito de ascética a respeito destes bens: noutras palavras, devemos dominá-los e administrá-los em função do bem da vida, no seu conjunto. A ascética cristã que nos educa a este domínio, a esta liberdade face à abundância temporal, nos introduz também nos segredos morais e espirituais da moderação, da renúncia e mesmo da pobreza. Não podemos esquecer a apologia da pobreza do espírito, se queremos ser discípulos de Jesus e vivermos os discipulados de São Paulo. Vivamos de tal modo que o nosso estilo de vida possa merecer o título de cristão. Eis a nossa oração bíblica a este propósito: "Não me des, Senhor, nem a pobreza nem as riquezas, dá-me somente o que for necessário para vi-

ver, para que não suceda que estando eu saciado seja tentado a renunciar-te, ou que constrangido pela indigência não ponha a furtar e perjure, o nome do meu Deus". A sobriedade, a simplicidade e a modestia no estilo da nova vida devem ser as características da vida cristã.

Destas considerações brota uma outra conclusão: pensemos nos outros. Um bem-estar reservado só para si mesmo não pode trazer felicidade. O pensamento daquele que não tem nada, que sofre, que é condenado a inferioridade social sem recursos, não poderia deixar gozar do nosso bem-estar. Particularmente se tivermos o dispúter de recursos superabundantes. O senso de solidariedade cristã deve ser atuante em nós. O conhecimento das necessidades alheias não pode coexistir em nós junto com um egoísmo insaciável. As iniciativas da caridade individual e social em favor dos necessitados, sejam eles vizinhos ou distantes, deve estimular em nós a obrigação, mais ainda, a alegria de dar. Com efeito para nós cristãos, segundo as palavras de Cristo citadas por São Paulo, há mais felicidade em dar do que em receber".

CIC



PORTUGAL tem novo Governador

A eleição de uma Assembléia Constituinte voto direto — primeiro passo para a escolha do Presidente da República — foi anunciada pela Militar que assumiu o controle de Portugal, de derrubar o Governo do Primeiro-Ministro Marcel Caetano, pondo fim a um regime político de 46

A proclamação da Junta de Salvação Nacional formada pelos líderes do movimento — foi anunciada pelo Presidente, General António de Spínola, em transmissão para todo o país pela televisão. A promessa de garantir a soberania da Nação, evitadas outras forças possam interferir no processo, deseja eminentemente nacional; assegurar a liberdade de expressão e pensamento e respeitar os direitos internacionais decorrentes dos tratados.

A constituição da Junta que governará provisoriamente o país foi anunciada logo após a renúncia do Premier Marcelo Caetano, com a chancelaria do movimento das Forças Armadas, denominação dada pelos rebeldes desde o início de sua ação. E esta por sete nomes, representando as três Armas: o general António de Spínola, Costa Gomes e D. Luís de Melo; Brigadeiro Jaime Silveira Marques; Capitão-de-Fragata António Alves Rosa e o Coronel de-Mar-e-Guerra José Batista.

O último fôco de resistência foi minado 11 dias depois que a rebelião eclodiu: entrincheirado no sítio de Caxias, verdadeira fortaleza sobre uma a cinco quilômetros de Lisboa, policiais armados executaram presos políticos, mas a ação do Exército consumou-se sem maiores dificuldades. Agência Lúcia Política (LUP) também tentaram resistir, refugiando-se em edifícios vizinhos ao seu Quartel, no centro da capital. Dados extra-oficiais afirmam a morte de seis civis e um policial.

Com honras militares, e na presença do General António de Spínola, o ex-Primeiro-Ministro Marcelo Caetano, em companhia de dois ex-ministros, foi levado ao país, com destino ao exílio na ilha de Fernando de Noronha, no arquipélago dos Açores. Notícias sobre o destino do Presidente Americano são contraditórias. A última informação dada pelos militares dizia que ele continuava a residir no quartel de Lisboa. Outras fontes admittiam a sua fuga para o exterior.

FESTA DO TRABALHADOR 1.º DE MAIO

Centenas de milhares de pessoas festejaram o Dia do Trabalho, muito em parte em certos países as comemorações sejam quase insignificantes.

No Brasil, a data perdeu significado para a maioria que a celebram, mas as festividades de comemoração popular não têm mais as características antigas. De certa maneira, a oficialização do Dia do Trabalho destruiu o espírito do 1.º de Maio e das comemorações, que perderam o antigo caráter espontâneo. Tal como acontece em outros países, a festa tornou-se oficial, restringiu-se a uma parada, Brasília, e passou a ser como orador o chefe do Trabalho e Previdência Social. Em todos os países, os trabalhadores ouvirão as palavras de um chefe sindicalista. E pouco mais. Uma rotina que não dá espaço para quebrar.

A condição do trabalhador brasileiro mudou. Não é hoje a mesma dos tempos em que, massivamente, o Dia do Trabalho era celebrado. Hoje, a situação social que os trabalhadores ouvirão as palavras de um chefe sindicalista. E pouco mais. Uma rotina que não dá espaço para quebrar.



WYŚCIG zbrojeń nie ustaje

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. - ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" ("O POVO") O MAJOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA - FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 7 MAJA (maio) — 1974 — Nr 3.373 — (19/74)

Ustawiczna rozbudowa siły na lądzie, morzu i w powietrzu nie pozwala realizacyjnie myślącym Amerykanom na oddawanie się luzom odnośnie prawdziwej intencji Sovietów. Pomimo prób polityki odpręż-



James Rodney Schlesinger — sekretarz Obrony USA.

nia (detente) i rozmów amerykańsko-sowieckich na temat ograniczenia a nawet "zamrożenia" dalszych zbrojeń w dziedzinie pocisków rakietowych, tak sekretarz stanu Kissinger jak i sekretarz Obrony Schlesinger nie zaprzeczają sprawy.

Wyrazem tego jest projekt budżetu obrony przedstawiony Kongresowi przez Nixona opełniający na sumę 85,8 miliardów dolarów. Jest on wyższy o 6,3 miliarda od budżetu za rok ubiegły. Nixona wyznaje tezę, że Stany Zjednoczone w żadnym wypadku nie mogą być słabsze od Związku Sowieckiego. Co najwyżej — siły USA mogą się zrównać z siłami sowieckimi, jeśli nie pod względem liczby to przynajmniej — jakości. Z tego wynika, że USA nie lekceważą sobie sowieckich osiągnięć zbrojeniowych.

W wielu dziedzinach uzbrojenia Soviety przegonili już Zachód zwłaszcza w dalekosyżnych pociskach rakietowych, w liczbie jednostek morskich (głównie okrętów podwodnych), broni panczernej itp. Co do pocisków

rakietowych uzbrojonych w głowice nuklearne, Soviety poczynili ogromne postępy, mając obecnie więcej wyrzutni i więcej pocisków. Amerykanie natomiast posiadają przewagę w ilości głowic nuklearnych, a także gotują w dokładności i celności strzałów. Ponadto USA liczą 14 lotniskowców, a ZSRR tylko jednego. W zamian za to sowieckie siły lotnicze są liczbowo o wiele większe.

Największą rywalizację amerykańsko-sowiecką daje się zauważyć na Oceanie Indyjskim. Amerykanie mają na wodach tego oceanu 10 jednostek swej floty gdy tymczasem Soviety utrzymują tam ponad 20 okrętów. Po oczyszczeniu i ponownym otwarciu kanału Sueskiego liczba okrętów ZSRR może się powiększyć dwukrotnie, ponieważ odległość od Morza Czerwonego do Oceanu Indyjskiego zmniejszy się wówczas o 4 tysiące km. Strategiczną bazą amerykańską na tym oceanie jest wyspa koralowa Diego Garcia, licząca 21 km długości i 6 km szerokości. Leży ona w odległości 2 tys. km od północno-zachodnich brzegów Indii i strzeże szlaku morskiego biegnącego do Morza Czerwonego i do Zatoki Perskiej. Źródłem tej rywalizacji jest nafta z Zatoki Perskiej.

Paullistansky Instytut Agrominiczny w Campinas, założony w 1887 roku, cieszy się zasłużoną sławą naukową nie tylko w kraju lecz i zagranicą. Instytut ten nieistniejący był do upadku z braku funduszy których rząd gubernatora Laudo Natel nie udzielił w ciągu swej kadencji. Instytut powyższy robił dotychczas m. in. nad gatunkiem kawy zdołnej stawiać zwycięsko czoło zaradzie rdzy kawowej, co tyle spustoszenia wyrządziła prawie we wszystkich "kafezalach" wielu stanów.

Stacje doświadczalne Instytutu znajdują się w opłakanym stanie, a zawodowych agronomów zastępuje zwykły funkcjonariusz, ponieważ brak jest funduszy na opłacenie pensji agronomom. Mówi się, że należałoby skonstruować przynajmniej 200 techników - agronomów, w Instytucie ten powrócił do normalnej pracy. Prasa paullistansky

Portugalia, licząca 9.600.000 mieszkańców i mająca obszar 92.076 tys. km kwadratowych, utrzymuje armię złożoną z 219 tys. ludzi w tym 180 tys. wojska lądowego. Sztaba wojskowa trwa od 2 do 4 lat, zależnie od broni w której poborowi służy. Utrzymanie tak licznej armii jak na małe państwo było konieczne, by strzec posiadłości portugalskich w Afryce. Tymi koloniami są: Angola, Mozambik, Gwinea, wyspa Azorskie, wyspa Madeira oraz dwie wyspy św. Tomasza. Ponadto w Azji do Portugalii należy wyspa Timor i półwysp Macau. Razem kolonie afrykańskie liczą 2.070.850 km kwadratowych powierzchni.

Kolonja Angola zajęta została przez marynary portugalskie w XV wieku. Liczy 5.528.000 mieszkańców, z czego większość stanowi plemię szczep Bantów. Głównym produktem Angol jest kawa — połowa produkcji całej Afryki. Poza tym wydobywa się diamenty, węgla, miedzi, wyrabia się siarę, makuzę rybna i uprawia się kukurydzę. Stolica Angoli jest Luanda mająca 224 tys. mieszkańców. Angola rządzi generalny gubernator mianowany przez Lizbonę, a 3 jej przedstawicieli bierze udział w parlamencie portugalskim. Mozambik natomiast jest posiadłością o wiele większą, liczy bowiem 1.716.000 mieszkańców a jego powierzchnia wynosi 763 tys. km kwadratowych. Kolonia ta zdobyta została przez Portugalczyców w 1498 roku (Vasco da Gama). Stolica jest Lourenço Marques o 177.929 mieszkańców. Od 12 lat toczy się w Mozambiku podjazdowa walka z ruchem niepodległościowym. Bogactwami naturalnymi są: cukier, bawełna, kasztany (cajati), siar i herbaty. Kolo-

Francja pod znakiem zapytania

Śmierć prezydenta Pompidou postawiła Francję na rozdrożu. Ma ona przed sobą dwie drogi do wyboru. Jedną z nich prowadzi do le-

wicy. Zjednoczone partie: komunistyczna i socjalistyczna, wysunęły jednego kandydata: F. Mitteranda. Przeciwnicy, z których gausiści są najmocniejsi, mają ich kilkudziesięciu. Przedwyborcze analizy wyliczyły, że Mitterand może liczyć na 40% wyborców. Niezdecydowanych jest 18%. Reszta głosów należy do przeciwników.

Platforma wyborcza Mitteranda, pełna różowego optymizmu, jest ubrana wiele obiecującymi sloganami, jak: "większa wolność indywidualna i kolektywna, zwiększenie równouprawnienia i równości, wzmożenie franka i użyczenie prestiżu Francji na arenie międzynarodowej".



Prezydent USA - Richard Nixon.

Znaczna liczba wybitnych polityków Zachodu doszła do konkluzji, że prezydent Nixon będzie musiał zrezygnować ze swego stanowiska. Do rezygnacji tej zmusi go afera Watergate oraz sprawa podatków nie płaconych podczas jego urzędowania. Ankieta przeprowadzona przez korespondentów dziennika "New York Times" wykazała, że prezydent Nixon w narodzie spadł do minimum. Za granicą panuje powszechne

Zasłużona Instytucja

tańska rozpiswała się swego czasu na temat intensywności broni należącej do dywersyjnego ruchu; wreszcie, że podczas Wielkiego Tygodnia przejęto terrorystyczny plan lewicy wyjętej spod prawa, który miał na celu zamordowanie kardynała chilijskiego Raul Silva Henriquez. Wobec powyższego, Junta ogłosiła przedłużenie stanu nadzwyczajnego aż do odwołania. Osobnym wypadkiem zwracającym na siebie oczy chilijskiego społeczeństwa jest sędzienie 67 oficerów i żołnierzy chilijskich sił lotniczych. Oskarżeni oni są o przygotowanie puucy podczas ostatnich tygodni rządów Allendego, któremu przewodził kpt. Raul Vergara Meneses, brygadier Almirante Castillo Aliaga (który zbiegł do Argentyny) oraz zmarły ostatnio na serce general Bachellet. Ta grupa lotników pracowała wspólnie z elemen-

ty słogany stare, ale które w odpowiedniej chwili mogą być odpowiednio interpretowane.

Robi to, właśnie, i bardzo umiejętnie Mitterrand, wykorzystując obecną koniunkturę światową, niechcąc Francji do Stanów Zjednoczonych oraz marzenia Francuzów o wielkości.

Jak wynika z wypowiedzi lewicowego tygodnika "Nouvel Observateur" socjaliści i komunistki są pewni zwycięstwa. Lecz zjednoczenie tygodnik wyraża obawę, że tak-że zwycięstwo może zakotwiczyć się zamachem stanu. I już dzisiaj denuncjuje istnienie na terenie Francji "zbrojnych związków", do których mają należeć konserwatywni oficerowie rezerwy. Związki te specjalizują się w zwalczaniu "wroga wewnętrznego" i uzbrojone nie tylko w broń lekką, lecz

przekonanie, że nawet w wypadku ustąpienia prezydenta Nixona, polityka zagraniczna USA nie ulegnie zmianie.

Kto najwięcej popiera Nixona — to Wielka Brytania i Związek Sowiecki. Ten ostatni liczy bardzo na Nixona, spodziewając się rozszerzenia swego udziału w USA oraz uzyskania ogromnych kredytów na eksploatację złóż naftowych i gazu ziemnego głównie na Syberii. Inne państwa zachodnie są przekonane, że nawet gdyby rząd w USA objął obecny wiceprezydent Gerald Ford, Henry Kissinger pozostał nadal na stanowisku sekretarza stanu.

Ewentualna rezygnacja Nixona ze stanowiska prezydenta państwa niepokoi szczególnie Izraela i Egipt. Władze izraelskie zdają sobie dobrze sprawę, że drugiego tak oddanego sobie szefa USA jak Nixon — nie znajdzie istnieją. Co to przecie-ż przy każdej okazji podkreśla, że Stany Zjednoczo-

Trudności rządu w Chile

Chilijska Junta Wojskowa zaskoczyła opinię publiczną oświadczeniem, że w nadgranicznym pasie z Argentyną działa kilka grup lewicowych, zwolenników dawnego prezydenta Allendego, że w Valparaíso odkryto wielki arsenał broni należącej do dywersyjnego ruchu; wreszcie, że podczas Wielkiego Tygodnia przejęto terrorystyczny plan lewicy wyjętej spod prawa, który miał na celu zamordowanie kardynała chilijskiego Raul Silva Henriquez. Wobec powyższego, Junta ogłosiła przedłużenie stanu nadzwyczajnego aż do odwołania.

Osobnym wypadkiem zwracającym na siebie oczy chilijskiego społeczeństwa jest sędzienie 67 oficerów i żołnierzy chilijskich sił lotniczych. Oskarżeni oni są o przygotowanie puucy podczas ostatnich tygodni rządów Allendego, któremu przewodził kpt. Raul Vergara Meneses, brygadier Almirante Castillo Aliaga (który zbiegł do Argentyny) oraz zmarły ostatnio na serce general Bachellet. Ta grupa lotników pracowała wspólnie z elemen-

ty wykonywać punkty swego sojuszu z Izraela od A do Z i że uczynią wszystko, nie dopuścić do kleski Izraela. Natomiast jeśli chodzi o Egipt, prezydent Sadat oświadczył, że ustąpienie Nixona byłoby prawdziwą tragedią dla całego świata.

Nie od rzeczy warto tu dodać, że właśnie tera technicy i okręty marynarki wojennej USA i Wielkiej Brytanii rozpoczęły prace nad oczyszczeniem kanału Sueskiego z mln podwodnych oraz zatopionych statków. Obawy powyższe stara się rozwiać Henry Kissinger, który jest przekonany, że nie dojdzie do "blauchement" Nixona.

Najbardziej prawdopodobnym w najgorszym wypadku, Nixona uratuje Senat USA, lub trwającą już od kilku tygodni ustawicznie pojedynki lotnicze i artyleryjskie między Syrią a Izraelem, co wywołać może nową otwartą walkę na Bliskim Wschodzie. W tym wypadku jedynie Nixon i Kissinger dołdali są zapobiec nowej wojnie.

Trudności rządu w Afryce

Portugali, jak np.: Lizbona (stolica) 825 tys. mieszkańców, Porto — 332 tys., Coimbra — 50 tys. Jako państwo — Portugalia powstała w 1095 r. a jej pierwszym władcą był Henryk Borgundzki. Roczny dochód na głowę wynosi jedynie 400 dolarów.

Biłans skarbu państwa był od kilku lat deficytowy. Tak np. w 1972 roku deficyt ten wynosił 896 mln. dolarów. Kilkunastoletnia wojna z powstańcami w Mozambiku pochłaniała olbrzymie sumy. Z tego powodu polityka oszczędnościowa rządu portugalskiego posunęła się do ostatnich granic. Bezradnie walka z powstańcami, jak i przestarzała polityka kolonialna były głównymi przyczynami zamachu stanu dokonanego przez gen. Spínolę. Zamach ten położył kres realnym dyktatorskim (Salazar) który trwał prawie 50 lat.

O problema da Família na Africa

A Rádio Vaticana difundiu, em italiano, uma entrevista da Sra. Eugenie Bahntzle, diretora de uma maternidade em Abidjan e membro do Comité Pontifício para a Família. "A África, declarou a Sra. Bahntzle, recebeu a influência externa de numerosas civilizações que têm, mais ou menos, procurado destruir certos valores. A família na África se encontra, pois, numa encruzilhada. Nós não podemos renunciar ao passado, mas ao mesmo tempo nós devemos olhar para o futuro. A família sofreu uma profunda transformação devido à influência religiosa econômica e social que modificou completamente suas estruturas. Os problemas mais importantes que temos de enfrentar, disse a Sra. Bahntzle, decorrem justamente da passagem do modelo tradicional de famílias, fixadas em um clan, e patriarcal (o chefe de família é seu harem) para o tipo de família moderna, em evolução, pai, mãe e filhos... Depois de ter-se referido a certas situações como diretora de uma maternidade e sua ação no meio de muitas mulheres sobretudo as mais pobres, a Sra. Bahntzle disse, a respeito da encíclica "Humanae Vitae" sobre o controle da natalidade: "Com efeito, nós podemos verificar quanto o problema é importante. Quando a enciclicla foi publicada nós procuramos teólogos do grande seminário de Abidjan para analisá-la. Nosso objetivo, concluiu, era sobretudo transformar os espíritos, a mentalidade e também tornar os hospitais e maternidades mais acolhedores, a fim de que os doentes se sentissem verdadeiramente em suas casas". (Ciec-sp.).

Impressões de uma viagem à Polônia

Pe. Frei Alberto Stawinski (70) DE BIALA PODLASKA A VARSÓVIA

Biala Podlaska é pequena cidade da voivódia (estado) de Lublin. Tem cerca de 25 mil habitantes. Pela estrada de ferro, dista de Varsóvia 160 km e 35 km da cidade de Terespol, na fronteira polono-russa na pouca distância da cidade russa de Brest-Litovsk. Fica na estrada de ferro, que liga Varsóvia a Moscou. Apesar de ter sido fundada no século XV, tem tido pouco desenvolvimento. Dedicase, especialmente, à indústria madeireira. Nos seus arredores foram montados diversos campos de concentração durante a última guerra. Desde longa data existem na cidade três paróquias.

Em Biala Podlaska nasceu o capuchinho Servo de Deus Pe. Frei Honorato Koziński (1829-1916), fundador de mais de uma dezena de congregações religiosas e institutos de perfeição. Após a última guerra, os Capuchinhos da província de Varsóvia assumiram a direção de uma antiga igreja, que há 400 anos fora fundada pelos Padres Franciscanos. Uma equipe de jovens sacerdotes capuchinhos conseguiram transformar uma igreja em ruínas e fazer dela uma das mais belas e das mais frequentadas. Não é igreja paroquial. Os Capuchinhos exercem o ministério das confissões a semana, para mais de 3 mil alunos das escolas públicas, após as aulas regulamentares, tomam lições de religião na igreja dos Capuchinhos. Para acomodar tão elevado número de alunos de religião, foram realizados grandes trabalhos de escavações debaixo da igreja. Re-

ESPORTE EM REVISTA

◆ **Campeonato Nacional:** Flamengo - Desportiva 4x0, Vitória - Paissandu 2x1, Portuguesa - Sport Recife 1x1, Rio Negro - Fortaleza 0x0, Nacional - América (MG) 1x0, Coritiba - Olaria 1x1, Itabirana - Atlético (PR) 1x0, Flamengo - Avai 1x0, Internacional - Bahia 0x0, Guarani - Sta. Cruz 1x0, São Paulo - Portuguesa 0x0, Grêmio - Operário 2x0, Fluminense - Remo 1x1, Atlético (MG) - Ceará 2x1, Operário - América (MG) 1x0, Cruzeiro - CEUB 1x0, Corinthians - Sport Recife 4x1, Náutico - CSA 1x0, Botafogo - América (GB) 1x1, Desportiva - Tiradentes 1x0, Vasco - América (RN) 3x2, Santos - Nacional 1x0.

◆ **Encontros internacionais:** Uruguai - Austrália 0x0, Chile - Haiti 1x0 e 0x0, NRF - Iugoslávia 5x0, Brasil x Grécia 0x0. O Brasil perdeu várias oportunidades de ouro para ganhar o jogo.

◆ **Taça das Américas:** São Paulo - Palmeiras 2x1.

◆ **FITIPALDI** conseguiu a terceira colocação na corrida automobilística, Fórmula Um, na Espanha e ocupou o 3.º lugar entre os campeões do mundo.

◆ **FITIPALDI** conseguiu a terceira colocação na corrida automobilística, Fórmula Um, na Espanha e ocupou o 3.º lugar entre os campeões do mundo.

Impressões de uma viagem à Polônia

sultou dai uma espécie de cripta, na qual se instalaram modestas salinhas para o ensino da catequese. Importa notar que o atual regime polonês tolera o ensino da religião só dentro da igreja. Assim, os sacerdotes e as irmãs religiosas só podem ministrar ensino da religião no recinto das igrejas ou em suas dependências. Os programas oficiais do Ministério da Educação excluem, abertamente, o ensino religioso nas aulas públicas.

Percebi, ligeiramente, as ruas da cidade, as quais, aliás, não oferecem muita atração. Foi à estação da via férrea para colher informações a respeito do horário da saída do trem para Varsóvia. Paguei pelo bilhete de primeira classe 108 zlotys. O trem procedente de Terespol saíra às 14 horas e 45 minutos. No mesmo prédio da estação funciona um modesto bar no segundo andar. Enquanto eu esperava a chegada do trem, um senhor veio falar comigo. Disse-me que reside em Varsóvia e que aproveitara as férias para visitar familiares em Biala Podlaska. Não teve constrangimento de manifestar as suas convicções de católico praticante. Reportou-se, também, aos trágicos fatos da última guerra. Encontrava-se em Biala Podlaska, quando, em 1939, as tropas russas invadiram, traícoamente, o território polonês, apunhalando pelas costas ao exército polonês. Lembrou os campos de concentração montados pelos russos. A história registrou com sangue e foi forçada a arquivar as injustiças, cometidas pelos russos contra a Polónia, com a qual tinham assinado o pacto de não-agressão. "Fomos amordaçados e obrigados a silenciar", acusou a "amizade do ouro soviético" e após-guerra a "stalinismo" reduziu a

população polonesa a nefanda escravidão. Felizmente, com o desaparecimento do endeuado Stalin, estacou-se também o "stalinismo". Os detentores do poder público convenceram-se de que deviam seguir uma política mais humana, mais social e mais livre. Hoje, apesar dos pesares, respira-se uma atmosfera mais tranquila e mais suportável".

A chegada do trem interrompeu a nossa conversação. Agradeço ao meu interlocutor os esclarecimentos prestados. Despedi-me dele e abalei-me a localizar a cabine do trem em que a viajar. Os carros da segunda classe vinham completamente lotados. Várias centenas de veranistas, que tinham tomado suas férias no "camping" de Terespol, estavam regressando para seus lares. É interessante notar que a maioria desses passageiros eram moradores doitoral balneário. Preferiram os ares puros dos bosques ao das praças do Mar Báltico. Comigo, na mesma cabine, estavam viajando a família de Luciano e Graciana Miskal, acompanhada dos filhos: Yvone de 8 anos e Dariusz de 3 anos. Estava de volta para Szczecin, onde reside. Serviu-me de "cicerone" no trajeto de Biala Podlaska a Varsóvia. Passamos pelas cidades de: Międzyrzec Podlaski, Łuków, Siedlce e Sulejówec (aqui esteve residindo o Marechal José Pilsudski)... Chegamos a Varsóvia pelas 16 horas.

Não conhecendo outro caminho, tive que entrar numa enorme fila de gente e esperar estacionamente cerca de 2 horas por um táxi. Foi-me dada a chance de entrar numa linha de instrução caminhada pelo nordeste das encantadoras e intermináveis planícies polonesas.